

Hortus inconclusus

Monika Bakke, Paweł Matyszewski, Marek Wasilewski

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)



Hortus inconclusus

KURATORSKI PROJEKT WYSTAWY W
PAWILONIE W WENECJI 2026

1492

Hortus inconclusus

Hortus inconclusus to cykl rzeźb **Pawła Matyszewskiego** inspirowany ogrodnictwem, ciałami roślin i ich cichym życiem. Projekt przedstawia przeskalowane, często fantastyczne formy organiczne – warzywa, owoce, kwiaty, nasiona i inne fragmenty roślin użytkowych oraz ozdobnych. Niektóre z nich są łatwo rozpoznawalne, inne stanowią jedynie ich ślady – zdeformowane przez czas, technologię i katastrofy.

Tytuł projektu – Hortus inconclusus – to gra z konwencją średniowiecznego hortus conclusus, ogrodu zamkniętego i chronionego, który był przestrzenią odosobnienia, kontemplacji, harmonii z naturą. Tymczasem ogród Matyszewskiego jest niezamknięty, niedokończony, a może nawet – poszarpany przez czas i historię. Inconclusus oznacza tu nie tylko niedomknięcie formy, ale też niemożność ukończenia – zarówno ogrodu, jak i samego aktu wzrastania. Przestrzeń, która nie może być zakończona, bo nieustannie podlega zakłóceniom: zmianie klimatu, wojnie, migracji, wykorzenieniu.

W rzeźbach pojawiają się formy przypominające pociski lub naboje – ich obecność wśród organicznej materii staje się znakiem brutalnego wtargnięcia przemocy i militarnej logiki w cykl życia. Projekt zestawia piękno i witalność ogrodu z realiami destrukcji i zagrożenia – estetyką katastrofy, która zawładnęła rytmem przyrody.

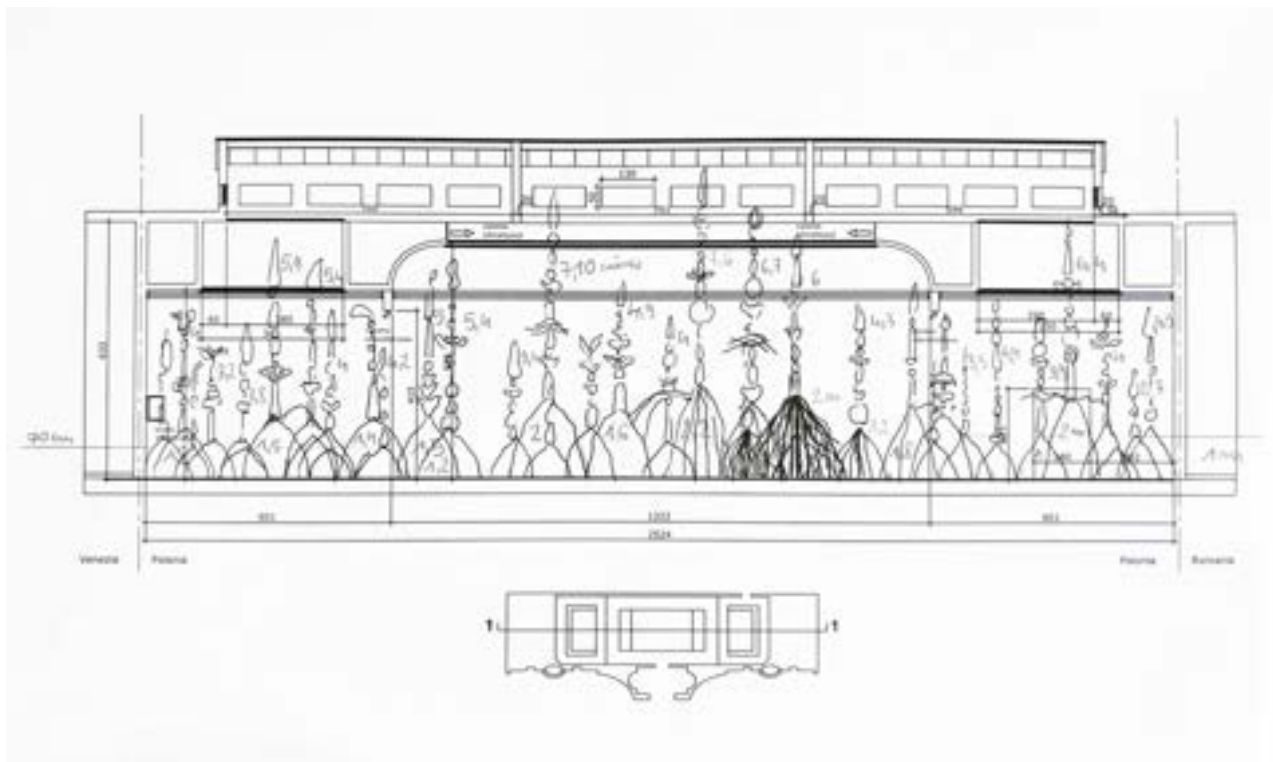
Matyszewski świadomie osadza swój projekt w rytmie świata przesyczonego niepokojem. Hortus inconclusus rezonuje z przesłaniem 61 Biennale w Wenecji In Minor Keys – operuje „niższymi częstotliwościami”, porusza tematy melancholii, niestabilności i narastających lęków.

W rzeczywistości, w której wielu zmuszonych jest do migracji, a bezpieczeństwo żywnościowe przestaje być oczywiste, ogród nie jest już przestrzenią kulturowego komfortu. Dla wielu społeczności nie jest on już symbolem wolnego wyboru, ale utraconym dobrem, którego nie da się zabrać w podróż przez granicę. Rzeźby Matyszewskiego uobecniają te ograniczenia – organiczne formy, które nie zdążyły dojrzeć na czas, fragmenty życia, których nie da się ochronić.

Artysta pracujący w Puszczy Knyszyńskiej, tuż przy granicy z Białorusią, na własnym gruncie doświadcza tej przestrzeni „niestałej” – będącej zarówno miejscem życia roślin, jak i szlakiem przymusowej migracji, konfliktem interesów, punktem kontroli i niepokoju. Ogród w tym kontekście nie jest oazą, lecz napiętym polem sił.

Rzeźby wykonano z ceramiki i szlifowanej kredy z pigmentami naturalnymi. Ich podstawy skonstruowano z opalonych gałęzi i korzeni – materiału pochodzącego z tzw. odpadu zielonego: wycinek drzew, wykarczowanych działek i nadmorskich pogorzelisk. Użyta technika Yakisugi (Shō Sugi Ban) to japoński sposób konserwacji drewna przez ogień, który nadaje pracom mroczny, dystopijny charakter.

Ciemne, rachityczne struktury przypominają pogorzelisko lub korzeń wyrwany z ziemi. Jednak mimo zniszczenia wyrastają z nich nowe, efemeryczne organizmy – totemiczne formy balansujące między życiem a jego dewastacją. W czasach, gdy jednej piątej gatunków roślin grozi wyginięcie, a dostęp do żyznej ziemi staje się przywilejem nielicznych, Hortus inconclusus pokazuje, że obserwacja i pielęgnacja ogrodu to szansa na możliwość istnienia.



Projekt zakłada realizację 37 rzeźb w różnej skali (od 2,30 m do 7,60 m), niektórych połączonych między sobą w dolnych partiach drewnianej bazy.

Poszczególne elementy będą nakładane na niewidoczną metalową konstrukcję, która pozwoli na idealne wpasowanie instalacji w przestrzeń wystawienniczą.



h



h=234 cm



Wizualizacja widoku wystawy z malarskim przedłużeniem instalacji na ścianach pawilonu, wykonane rozwodnioną czarną farbą / Visualisation of the exhibition view with a painterly extension of the installation on the pavilion walls, executed with diluted black paint.

Hortus inconclusus

Hortus inconclusus is a cycle of sculptures by **Paweł Matyszewski** inspired by gardening, plant bodies and their quiet life. The project presents upscaled, often fantastical organic forms – vegetables, fruits, flowers, seeds and other fragments of utility and ornamental plants. Some of them are easily recognisable, others constitute only their traces, deformed by time, technology and catastrophes.

The project's title – Hortus inconclusus – is a play on the convention of the medieval hortus conclusus, the enclosed and protected garden, which was a space of solitude, contemplation, and harmony with nature. Meanwhile, Matyszewski's garden is unclosed, unfinished, and perhaps even torn by time and history. Inconclusus here means not only the non-closure of form, but also the impossibility of completion – both of the garden and the act of growing itself. A space that cannot be finished because it is constantly subject to disruptions: climate change, war, migration, and uprooting.

Forms resembling projectiles or cartridges appear in the sculptures – their presence among organic matter becomes a sign of the brutal intrusion of violence and military logic into the cycle of life. The project juxtaposes the beauty and vitality of the garden with the realities of destruction and threat – the aesthetics of catastrophe that has taken hold of nature's rhythm.

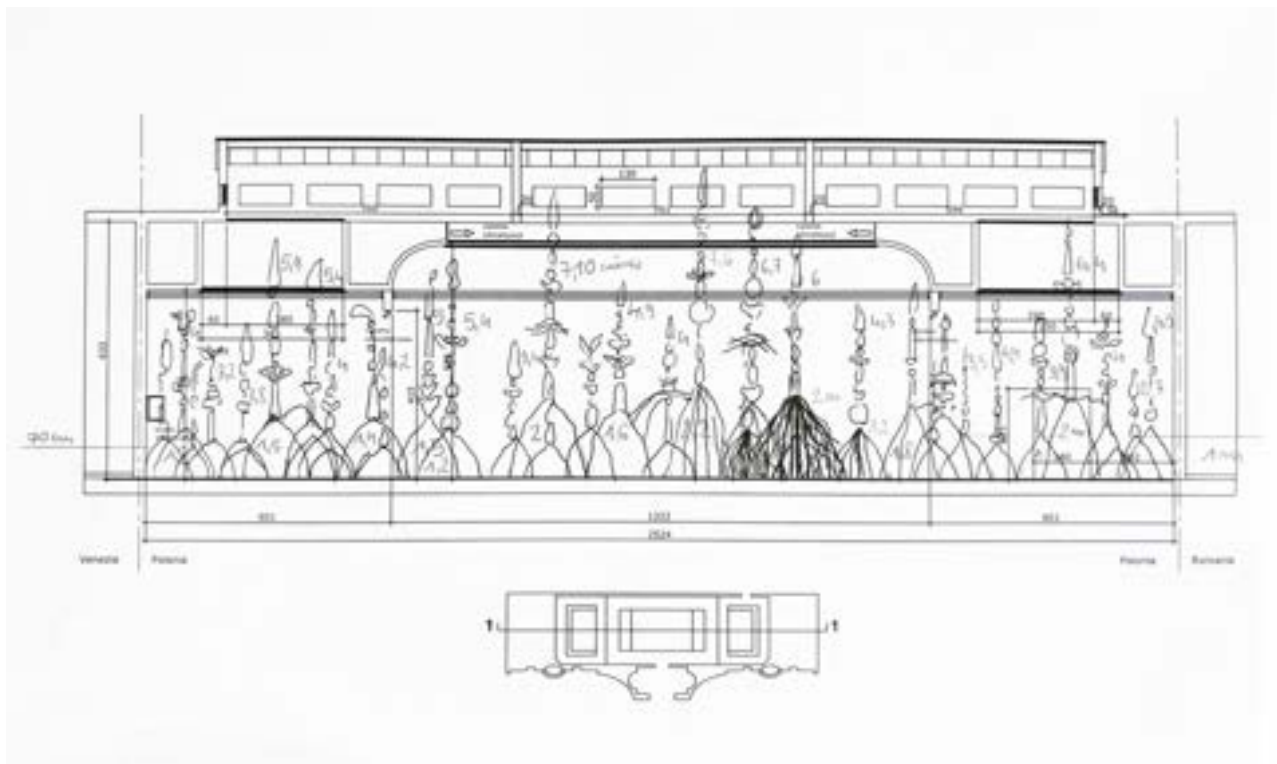
Matyszewski consciously situates his project in the rhythm of a world saturated with anxiety. Hortus inconclusus resonates with the message of the 61st Venice Biennale In Minor Keys – it operates in "lower frequencies," addressing themes of melancholy, instability and growing fears.

In a reality where many are forced to migrate, and food security ceases to be obvious, the garden is no longer a space of cultural comfort. For many communities, it is no longer a symbol of free choice, but a lost good that cannot be taken on a journey across borders. Matyszewski's sculptures embody these limitations – organic forms that did not have time to mature, fragments of life that cannot be protected.

The artist working in the Knyszyn Forest, right at the border with Belarus, experiences this "unstable" space on his own ground – being both a place of plant life and a route of forced migration, a conflict of interests, a control point and anxiety. The garden in this context is not an oasis, but a tense field of forces.

The sculptures are made of ceramics and polished chalk with natural pigments. Their bases are constructed from charred branches and roots, material from so-called green waste: tree cuttings, cleared plots and coastal burnouts. The Yakisugi (Shō Sugi Ban) technique used is a Japanese method of wood preservation by fire, which gives the works a dark, dystopian character.

The dark, rachitic structures resemble a burnout or a root torn from the ground. However, despite the destruction, new, ephemeral organisms grow from them – totemic forms balancing between life and its devastation. In times when one-fifth of plant species face extinction, and access to fertile soil becomes a privilege of the few, Hortus inconclusus shows that observing and tending the garden is a chance for the possibility of existence.



The project assumes the realisation of 37 sculptures in various scales (from 2.30 m to 7.60 m), some connected to each other in the lower parts of the wooden base. Individual elements will be mounted on an invisible metal structure, which will allow for the perfect fitting of the installation into the exhibition space.